

Hanna Kuczyńska

Wybrane problemy przekazywania skazanych na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego

Palestra 51/9-10(585-586), 47-67

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WYBRANE PROBLEMY PRZEKAZYWANIA SKAZANYCH NA TLE ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO

1. Wprowadzenie

Wykonywanie orzeczeń zagranicznych należy do najbardziej zaawansowanych form współpracy międzynarodowej w dziedzinie postępowania karnego. Stanowi przekazanie przez państwo wydające wyrok ostatniego etapu postępowania karnego – jego realizacji – do wykonania na terytorium innego państwa. Przy tej okazji może też – ale nie musi – dojść do przekazania skazanego. Jest to uzależnione od rodzaju orzeczonej sankcji oraz od miejsca zamieszkania i pobytu skazanego. Naturalnie, może to nastąpić wyłącznie wtedy, gdy skazany jest fizycznie obecny w państwie skazania i wymierzony mu wyrok jest związany z karą pozbawienia wolności. Przekazywanie skazanych, podobnie jak przekazywanie postępowania karnego, jest określane jako instrumenty współpracy nowego typu, nazywane „instrumentami współpracy w sprawach karnych drugiej generacji”¹, jako że opierają się na wspólnym dla wszystkich zaangażowanych państw dążeniu do humanitarne- go i efektywnego wymierzania sprawiedliwości między państwami.

Przekazywanie orzeczeń państw obcych do wykonania może być regulowane za pomocą instrumentów zarówno prawa międzynarodowego, jak i prawa wewnętrznego. W Europie instrumentami o największym znaczeniu praktycznym są: Konwencja o przekazywaniu osób skazanych na karę pozbawienia wolności w celu odbycia kary w państwie, którego są obywatelami, sporządzona w Berlinie 19 maja 1978 r.² (dalej: Konwencja berlińska) oraz Konwencja Rady Europy o przekazywaniu skazanych z 21 marca 1983 roku, sporządzona w Strasburgu³ (dalej: Konwencja strasburska). Ta pierwsza zawiera uregulowanie problematyki przeka-

¹ L. Gardocki, *Transfer of Proceedings and Transfer of Prisoners as New Forms of International Co-operation*, (w:) *Principles and Procedures for a New Transnational Criminal Law*, A. Eser, O. Lagodny (red.) Freiburg 1992, s. 322.

² Dz.U. z 1980 r. Nr 8, poz. 21 i 22. Stronami Konwencji berlińskiej, oprócz Polski, są: Bułgaria, Czechy, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, Kuba, Mongolia, Mozambik, Rosja, Słowacja i Węgry.

³ Konwencja o przekazywaniu osób skazanych sporządzona w Strasburgu 21 marca 1983 roku (Dz.U. z 1995 r. Nr 51, poz. 279).

zywania skazanych między państwami byłego bloku socjalistycznego. Pomimo jej ograniczonego zakresu oddziaływania, odgrywa ona jeszcze pewną rolę w praktyce obrotu prawnego między państwami⁴. Państwa członkowskie Unii Europejskiej nie opracowały odrębnego instrumentu prawnego normującego przekazywanie skazanych. Podpisały jednak w 1987 roku Porozumienie w sprawie stosowania między nimi Konwencji strasburskiej Rady Europy z 1983 roku⁵. Porozumienie ma służyć nie tylko stosowaniu Konwencji strasburskiej między państwami członkowskimi, ale i rozszerzeniu jej postanowień. Poza pośrednio przyjętą Konwencją Rady Europy oraz wprowadzającym ją Porozumieniem głównym źródłem unormowań w dziedzinie przekazywania skazanych między państwami członkowskimi jest Konwencja z Schengen⁶. Stworzona została także Konwencja o wykonywaniu zagranicznych orzeczeń karnych z 13 listopada 1991 roku⁷. Miał to być rewolucyjny krok w stronę szerszej współpracy na terytorium Unii prowadzący do stworzenia wspólnego obszaru sądowego. Konwencja nie weszła jednak w życie. Podpisana została przez dziesięć państw członkowskich, a ratyfikowana zaledwie przez trzy. Dlatego wykonywanie zagranicznych wyroków w sprawach karnych między państwami członkowskimi opiera się nadal na Konwencji strasburskiej Rady Europy⁸.

⁴ Takimi jak np. Rosja. Przytaczając słowa L. Paprzyckiego, nawet bardzo krytyczna ocena Konwencji berlińskiej nie może powodować jej wypowiedzenia, gdyż byłoby to działanie wbrew interesom polskich obywateli skazywanych w byłych państwach bloku socjalistycznego, z racji braku innych uregulowań tej materii i braku perspektyw wynegocjowania kolejnych instrumentów. Por. *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1991 r.*, I KZP 11/91, „Palestra” 1992, Nr 5–6, s. 125.

⁵ *Agreement on the Application Between European Communities of the Council of the Europe Convention on the Transfer of Sentenced Persons* z 25 maja 1987 r., Bulletin of the European Communities 1987 nr 5, s. 113. Porozumienie to umożliwia stosowanie postanowień zawartych w Konwencji także między państwami członkowskimi niebędącymi jej stroną. Jego przepisy mają charakter uzupełniający w stosunku do Konwencji. Zawierają pewne odmienne uregulowania. Dla celów Porozumienia inaczej rozumiany jest m.in. warunek obywatelstwa. Zgodnie z art. 3(1) każde państwo członkowskie zobowiązało się uważać za własnego obywatela także mieszkańca innego państwa członkowskiego, którego przekazanie jest uzasadnione i leży w interesie tej osoby, biorąc pod uwagę stałe i legalne miejsce pobytu. Sygnatariusze Porozumienia ustalili, że deklaracje złożone na podstawie Konwencji z 1983 r. nie są wiążące w stosunkach między państwami członkowskimi (art. 3 Porozumienia). Każde państwo może odnowić, zmienić albo złożyć deklarację przewidzianą w Konwencji w odniesieniu do innych sygnatariuszy. Porozumienie to nie weszło jednak jeszcze w życie, do roku 2003 ratyfikacji dokonało jedynie sześć państw członkowskich.

⁶ Pełna nazwa tej Konwencji brzmi: *Konwencja wykonawcza Porozumienia z 14 czerwca 1985 między Rządami Państw Unii Ekonomicznej, Federalnej Republiki Niemiec i Francji, w sprawie systematycznego znoszenia kontroli na ich wspólnych granicach* (Dz.U. WE L poz. 309, 9 grudnia 2000). Zawiera ona w Rozdziale V postanowienia dotyczące wykonania kary. W tym zakresie stanowi uzupełnienie porozumienia z 1987 roku. O uzupełniającym charakterze postanowień Konwencji stanowi między innymi art. 67 mówiący, iż przepisy stosuje się do państw członkowskich, które są równocześnie stronami Konwencji z 1983 roku.

⁷ Konwencja między państwami członkowskimi Wspólnot Europejskich w sprawie wykonywania zagranicznych postanowień w sprawach karnych z 13 listopada 1991 roku (WSiSW 10175, niepubl. w Dz.U. WE).

⁸ Komisja rozpoczęła w kwietniu 2004 r. konsultacje w sprawie zbliżenia, wzajemnego uznawania i

Instrumenty międzynarodowego prawa karnego nie są jedynymi narzędziami przekazywania orzeczeń do wykonania. Jak dowodzi się w doktrynie⁹, przeprowadzenie tej procedury jest możliwe zarówno na podstawie umowy lub konwencji międzynarodowej, jak i – w ich braku, lub gdy nie regulują one całokształtu problematyki – na podstawie instrumentów prawa wewnętrznego. Procedura przekazania i przejęcia orzeczenia do wykonania uregulowana została także w polskim Kodeksie postępowania karnego. Jeśli jednak zawarta została konwencja lub umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną i której zakres wyczerpuje problemy związane z przejmowaniem orzeczeń do wykonania, w miejsce uregulowań kodeksowych wchodzi odpowiednio przepisy obowiązującej między stronami umowy międzynarodowej¹⁰.

2. Podstawy prawne przekazywania skazanych w prawie międzynarodowym

Obecnie najbardziej istotnym instrumentem prawnym służącym przekazywaniu skazanych jest Konwencja o przekazywaniu skazanych z 21 marca 1983 roku sporządzona w Strasburgu¹¹.

Przedmiotem Konwencji strasburskiej jest przekazywanie cudzoziemców skazanych na karę polegającą na pozbawieniu wolności do państwa ich narodowości,

wykonywania sankcji karnych na podstawie Zielonej Księgi [(COM/2004) 334 final]. Księga ma na celu zapewnienie, by wyrok skazujący wydany w jednym z Państw Członkowskich mógł zostać wykonany na terytorium Unii. Austria, Szwecja i Finlandia przedłożyły inicjatywę, która ma na celu umożliwienie wykonania wyroku pozbawienia wolności wydanego w jednym z Państw Członkowskich w Państwie Członkowskim, z którego skazany pochodzi lub w którym mieszka. Dokument nie porusza jednak ani zagadnienia wykonania środków niepolegających na pozbawieniu wolności, ani zawieszenia wykonania kary lub ewentualnych warunków jego cofnięcia z powodu orzeczenia kary w innym Państwie Członkowskim. Te kwestie będą stanowić przedmiot wniosków legislacyjnych Komisji w 2007 r. Por. Komunikat Komisji do Rady i Parlamentu Europejskiego w sprawie wzajemnego uznawania orzeczeń sądów w sprawach karnych oraz wzmocnienia wzajemnego zaufania między Państwami Członkowskimi; COM(2005) 195 final, pkt. 2.2.4.

⁹ M. Płachta, *Przekazywanie skazanych między państwami*, Kraków 2003, s. 149; podobnie: J. Shutte, *Transfer of Criminal Proceedings*, s. 322.

¹⁰ Jest to zgodne z brzmieniem art. 91 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Pogląd ten również znalazł odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (postanowienie SN z 14 stycznia 2004 r., V KK 319/03, OSNKW 2004, z. 3, poz. 27). Rozstrzygając kwestie związane z niedopuszczalnością przejęcia wyroku w przypadku, gdy skazany nie wyraził zgody na przejęcie, Sąd Najwyższy stwierdził, że ponieważ Protokół dodatkowy do Konwencji strasburskiej z 18 grudnia 1997 r. dopuszcza możliwość orzekania o przejęciu mimo braku takiej zgody, to sądy obowiązane są uwzględnić przepisy tej umowy międzynarodowej, a nie tylko normy rozdziału 66 Kodeksu postępowania karnego o przejmowaniu i przekazywaniu orzeczeń do wykonania.

¹¹ Konwencja o przekazywaniu osób skazanych sporządzona w Strasburgu 21 marca 1983 r. (Dz.U. z 1995 r., Nr 51, poz. 279).

obywatelstwa lub stałego pobytu. Tym samym zakres stosowania Konwencji został ograniczony wyłącznie do kary pozbawienia wolności. Tak ograniczony zasięg oddziaływania ma związek z celem, jaki przyświecał twórcom konwencji, a którym było umożliwienie takim osobom przekazywanym „odbywania kary w ich własnych społeczeństwach”. Stwarza to więc wątpliwości co do podstawy prawnej przekazywania między państwami innych kar, niż kara pozbawienia wolności, orzeczonych zarówno jako kary samoistne, jak i obok kary pozbawienia wolności¹². Miało to przyczynić się do skuteczniejszej resocjalizacji sprawców przestępstw. Upatruje się w tym także motywów humanitarnych, gdyż wykonywanie kary w państwie ojczystym zazwyczaj umożliwia skazanemu kontakty z jego bliskimi¹³. Stwarza także większą szansę na resocjalizację oraz powrót do społeczeństwa. Decyzja o przekazaniu nie leży jednak w rękach skazanego. Może on wyrazić takie życzenie, nie zobowiązuje ono jednak państwa do dokonania przekazania. Z wnioskiem o przekazanie może się zwrócić zarówno państwo skazania, jak i państwo wykonania. Przekazanie ma się więc odbywać na mocy swoistego rodzaju porozumienia między państwami¹⁴. Generalnie wymagana jest zgoda skazanego na przekazanie¹⁵. Wraz z przekazaniem orzeczenia do wykonania państwo skazania zrzeka się jurysdykcji w tej sprawie i wpływu na sposób wykonania kary. Wykonanie kary podlega wyłącznie prawu państwa wykonującego i tylko ono jest właściwe w sprawie określania sposobu wykonania¹⁶. Państwo przekazujące musi też zrezygnować z wykonania kary na swoim terytorium oraz ze ścigania tego samego sprawcy w związku z popełnieniem tego samego czynu, zgodnie z zasadą

¹² Podobnie – Protokół dodatkowy do Konwencji o przekazywaniu osób skazanych sporządzony w Strasburgu dnia 18 grudnia 1997 r. (ETS: 167), dostępny na stronach Rady Europy: www.coe.int; gdzie pojęcia i wyrażenia używane być powinny zgodnie z ich znaczeniem używanym w Konwencji. M. Plachta wskazuje, że stało się to powodem poważnych trudności w przekazywaniu skazanych między państwami, jak np. Francja i Hiszpania. Orzekane we Francji obok kary pozbawienia wolności wysokie kary grzywny, których przekazanie do Hiszpanii nie było możliwe na podstawie Konwencji strasburskiej, doprowadziły do sytuacji, gdy z 77 skazanych narodowości hiszpańskiej we Francji, oczekujących na przekazanie do Hiszpanii, przekazanych zostało tylko trzech.

¹³ J. Ciszewski, *Obrót prawny z zagranicą, w sprawach cywilnych i karnych*, Warszawa 2002, s. 488; podobnie L. Gardocki, *Zagadnienia internacjonalizacji odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełnione za granicą*, Warszawa 1979, s. 95–96; także M. Plachta, *Przekazywanie skazanych pomiędzy państwami*, Kraków 2003, s. 195–202.

¹⁴ M. Plachta, *Przekazywanie skazanych między państwami*, Kraków 2003, s. 198; także: J. Pradel, G. Corstens, *Droit pénal européen*, Paris 1999, s. 92.

¹⁵ Art. 3 ust. 1 lit. d zezwala również na przekazanie w braku zgody skazanego, jednak tylko jeśli jedno z państw uzna to za konieczne ze względu na jego wiek lub stan fizyczny i psychiczny. Zgody skazanego na przekazanie nie wymagają Konwencja berlińska i Konwencja z Schengen. Ta ostatnia zezwala na przekazanie skazanego bez jego zgody, gdy uniknął on wykonania na nim wyroku, uciekając do państwa swojego obywatelstwa. Wiąże się to z domniemaniem, że uciekając do własnego państwa, wyraził tym samym chęć odbycia tam kary pozbawienia wolności.

¹⁶ Wyjątek od tej zasady związany jest z możliwością zastosowania amnestii i ułaskawienia (art. 13 ust. 1).

*ne bis in idem*¹⁷. Tylko w przypadku, gdy kara nie została wykonana, lub w razie ucieczki skazanego, może ono podjąć odpowiednie kroki, np. poprzez sformułowanie wniosku o ekstradycję.

Przejęcie kary do wykonania regulują art. 9 oraz art. 10 i art. 11 Konwencji strasburskiej. Zgodnie z art. 9 możliwe są dwa tryby przekazania wyroku do wykonania. Pierwszy tryb polega na wykonywaniu kary orzeczonej w państwie obcym w dalszym ciągu, na warunkach określonych w art. 10 Konwencji (określany często jako „proste przekazanie”). Drugi pozwala na to, by w drodze postępowania sądowego albo administracyjnego przekształcić wyrok w orzeczenie państwa wykonania, przez zastąpienie kary wymierzonej w państwie skazania karą przewidzianą przez państwo wykonania za takie samo przestępstwo, na warunkach określonych w art. 11 Konwencji (znany jako procedura *exequatur*, przekształcania lub konwersji kary).

W pierwszym przypadku państwo wykonania jest związane rodzajem i wymiarem kary wymierzonej w orzeczeniu skazującym. Jeśli jednak rodzaj lub wymiar kary są niezgodne z ustawodawstwem państwa wykonania, lub jeśli jego ustawodawstwo tego wymaga, może ono w drodze orzeczenia sądowego lub administracyjnego dostosować karę do kary lub środka przewidzianego przez jego prawo za przestępstwo tego samego rodzaju. W takiej sytuacji kara lub środek prawny powinny „możliwie najbardziej” odpowiadać swoim rodzajem karze wymierzonej w orzeczeniu podlegającym wykonaniu. Państwo przejmujące nie może zaostriżyć kary wymierzonej przez państwo skazania ani co do rodzaju, ani co do wymiaru. Co najważniejsze, nie może również przekroczyć górnej granicy zagrożenia przewidzianej przez prawo państwa wykonania. Wykonywanie kary w dalszym ciągu nie zmierza bowiem do polepszenia czy pogorszenia sytuacji skazanego, ale do jak najpełniejszego oddania wymiaru kary orzeczonej przez sąd państwa wydającego.

Drugi tryb przekazania pozwala na zastąpienie kary orzeczonej w jednym państwie karą najbardziej odpowiednią zgodnie z prawem wewnętrznym państwa wykonania, w wysokości odpowiadającej rodzajowi przestępstwa i okolicznościom popełnienia czynu. Pozwala również na wzięcie pod uwagę konieczności resocjalizacji sprawcy i jego powrotu do społeczeństwa. W istocie, swoboda sądu w orzekaniu o wysokości kary jest ograniczona jedynie przepisami prawa wewnętrznego. Procedura musi także być zgodna z warunkami określonymi w art. 11 Konwencji strasburskiej: przy przekształcaniu kary właściwe organy państwa wykonania są bowiem związane ustaleniami stanu faktycznego wynikającymi z orzeczenia wydanego w państwie skazania, nie mogą przekształcić kary pozbawienia wolności w

¹⁷ Dodatkowy Protokół do Konwencji Rady Europy o przekazywaniu osób skazanych z 1983 r. (ETS: 167), odnosi się też do warunków przekazywania osób skazanych, które uciekły z państwa wydającego wyrok, a także do osób, które musiały opuścić jego terytorium w wyniku deportacji i orzeczenia o ich wydaleniu w wyroku karnym.

karę o charakterze majątkowym, muszą uwzględnić okres pozbawienia wolności odbyty przez skazanego oraz nie mogą pogarszać jego sytuacji. Nie są przy tym związane dolną granicą wymiaru kary przewidzianej przez prawo państwa wykonania za popełnione przestępstwo.

Tryb wykonywania kary w dalszym ciągu (art. 9 ust. 1 lit. a) różni się tym od trybu „przekształcania kary” (art. 9 ust. 1 lit. b), że w jego toku sąd nie wymierza ponownie kary, a bada jedynie jej rodzaj i wymiar w orzeczeniu państwa obcego pod kątem „maksimum”. Przejmowanie skazania w trybie art. 9 ust. 1 lit. a w zw. z art. 10 Konwencji jest bowiem wykonaniem wyroku państwa obcego, który stanowi właściwe i podstawowe orzeczenie co do winy i kary takiego skazanego, i tylko w nadzwyczajnych okolicznościach powinno dopuszczać się modyfikację takiego orzeczenia¹⁸. Zatem, owo dostosowanie kary (jej zaadaptowanie) powinno ograniczać się do minimum (zbadania możliwości wykonania sankcji orzeczonej w państwie obcym co do rodzaju i długości).

Postanowienia art. 9 Konwencji strasburskiej pozostawiają jej stronom wybór między dwoma trybami przejścia zagranicznego wyroku do wykonania. W art. 3 ust. 3 Konwencji pozostawiono stronom możliwość złożenia oświadczenia skierowanego do Sekretarza Generalnego Rady Europy, zastrzegającego stosowanie jednej z procedur przekazania określonych w art. 9 ust. 1 lit. a lub lit. b¹⁹. Możliwe jest również stosowanie obu procedur na bazie doraźnych uzgodnień między właściwymi organami sądowymi zainteresowanych państw. Państwo może wykorzystać tę możliwość np. w celu wykluczenia możliwości przekształcenia kary przekazanej do wykonania w innym państwie. Dualistyczna procedura podyktowana jest względami praktycznymi. Nawet w ramach Unii Europejskiej nie było możliwe wypracowanie rozwiązania, które mogłoby być przyjęte przez wszystkie państwa członkowskie. Przepisy wewnętrzne niektórych państw nie dopuszczają bowiem możliwości zmiany wyroku wydanego przez ich sąd, podczas gdy inne nie godzą się na wykonywanie na swoim terytorium zagranicznego wyroku bez możliwości jego dostosowania do wewnętrznych przepisów²⁰.

¹⁸ M. Płachta określa również tę procedurę jako ograniczoną „tylko do technicznych aspektów” i wyklucza zdecydowanie możliwość wydania „nowego orzeczenia co do *meritum*”; M. Płachta, *Przekazywanie...*, *op. cit.*, s. 260.

¹⁹ Zalecenia skierowane do rządów państw, które podejmują decyzję w zakresie stosowania jednej z procedur zawiera Zalecenie R(88)13 w sprawie praktycznego stosowania konwencji o przekazywaniu skazanych przyjęte przez Komitet Ministrów Rady Europy z 1988 r., na stronach Rady Europy: www.ceo.int.

²⁰ Por. M. Płachta, *Przekazywanie...*, *op. cit.*, s. 259; taki dualizm widoczny jest także w Konwencji z 1991 r. stworzonej przez państwa członkowskie Unii Europejskiej. Opierając się na rozwiązaniu przyjętym przez Konwencję Rady Europy z 1983 r., przyjęto dwie metody przejścia wyroku do wykonania. Po pierwsze, można wykonać karę orzeczoną przez sąd państwa przekazującego w sposób bezpośredni, czyli bez potrzeby konwersji kary za pomocą procedury *exequatur*. Karę wykonuje się wówczas od razu, lub po wydaniu decyzji w sprawie jej wykonania. Jest to z założenia kara orzeczonej

2.1. PODSTAWY PRAWNE PRZEKAZYWANIA SKAZANYCH W KODEKSIE POSTĘPOWANIA KARNEGO

Kodeks postępowania karnego reguluje instytucję przejścia wyroku do wykonania w Rozdziale 66 – w art. 608, art. 609 oraz art. 611c k.p.k.²¹. Możliwe jest przejście obywatela polskiego skazanego przez sąd państwa obcego na karę pozbawienia wolności podlegającą wykonaniu, albo prawomocne orzeczenie wobec obywatela polskiego środka polegającego na pozbawieniu wolności (art. 608 § 1 k.p.k.). Natomiast zgodnie z art. 608 § 2 k.p.k. przejściu do wykonania podlegają także kary grzywny oraz orzeczenia dotyczące zakazu zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej, zakaz prowadzenia pojazdów, przepadek albo środek zabezpieczający niepolegający na pozbawieniu wolności orzeczone wobec osoby mającej miejsce stałego pobytu, posiadającej mienie lub prowadzącej działalność zawodową na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Procedura przejścia orzeczenia składa się z dwóch etapów²². Rozpoczyna ją Minister Sprawiedliwości, który zwraca się do właściwego sądu z wnioskiem o wydanie postanowienia w przedmiocie dopuszczalności przejścia orzeczenia do

w państwie przekazującym. Drugą metodą jest konwersja, opierająca się na procedurze *exequatur* – adaptacji kary. Procedura *exequatur* służy przełożeniu orzeczenia obcego sądu na orzeczenie sądu państwa przejmującego, za pomocą procedury sądowej. Zastępuje się tym samym wyrok wydany w państwie przekazującym orzeczeniem sądu własnego zgodnie z jego prawem i katalogiem kar przewidzianych za podobny czyn w prawie państwa przejmującego. Był to zabieg konieczny ze względu na różnice w systemach przekazywania skazanych w państwach członkowskich. Np. w Holandii wyznaje się zasadę przekształcania kary, po czym następuje wymierzenie kary za podobne przestępstwo zgodnie z prawem holenderskim. Natomiast bezpośrednio, bez konieczności poddawania procedurze *exequatur* wykonywane są m.in. kary grzywny. Por. D. Paridaens, *Transfer of Enforcement of Criminal Judgments*, (w:) *International Criminal Law in the Netherlands*, B. Swarts, A. Klip (red.), Freiburg im Breisgau, Edition Iuscrim, 1997, s. 202. Tymczasem Wielka Brytania nie uznaje możliwości poddawania kar orzekanych przez jej sądy jakimkolwiek modyfikacją.

²¹ Ustawa z 9 września 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy – Prawo bankowe (Dz.U. Nr 93, poz. 93, weszła w życie 4 lutego 2001 r.) gruntownie przebudowała cały Rozdział 66 Kodeksu postępowania karnego. Ustala, że procedura *exequatur* odbywa się na posiedzeniu i ma w niej prawo wziąć udział skazany i jego obrońca. Określa też zasady przeliczenia kary grzywny. Na postanowienie sądu w tej sprawie przysługuje zażalenie, istnieje też możliwość orzeczenia środka zapobiegawczego. Określono też, kiedy przejście lub przekazanie orzeczenia do wykonania jest niedopuszczalne. Powstaje pytanie, czy wykorzystanie procedury *exequatur* jest konieczne, w sytuacji gdy *aquis communautaire* wymaga, by orzeczenia sądów w sprawach karnych były stosowane bezpośrednio. W przeciwieństwie jednak do wyroków cywilnych, w przypadku orzeczeń sądów karnych panuje przekonanie, że konieczne jest przyjęcie jakiejś procedury *exequatur*. Podejście takie uznaje proste wykonanie wyroku sądu państwa obcego za niewystarczające. Por. E. Zielińska, *Polskie prawo karne a ochrona interesów ekonomicznych Wspólnot Europejskich*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 1, s. 44.

²² Podobnie, jak ma to miejsce m.in. w Holandii: por. D. Paridaens, *Transfer of Enforcement of Criminal Judgments*, (w:) *International Criminal Law in the Netherlands*, B. Swarts, A. Klip (red.), Freiburg im Breisgau, 1997, s. 200.

wykonania w Polsce. Właściwym jest tu sąd okręgowy, w którego okręgu skazany ostatnio stale mieszkał lub czasowo przebywał. Sąd rozpoznaje sprawę dopuszczalności przejścia orzeczenia do wykonania na posiedzeniu, w którym ma prawo wziąć udział prokurator, skazany, jeśli przebywa na terytorium RP, oraz obrońca skazanego. Na postanowienie sądu w przedmiocie przejścia orzeczenia do wykonania przysługuje zażalenie²³. Przejście orzeczenia do wykonania jest niedopuszczalne, m.in. jeżeli orzeczenie nie jest prawomocne albo nie podlega wykonaniu, jego wykonanie mogłoby naruszyć suwerenność, bezpieczeństwo lub porządek prawny Rzeczypospolitej Polskiej, skazany nie wyraża na nie zgody lub nie posiada on na terytorium polskim mienia, wobec którego orzeczono przepadek. Nie jest to także możliwe, gdy nie jest spełniony warunek podwójnej karalności, czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, nastąpiło przedawnienie lub wykonanie wyroku byłoby sprzeczne z prawem polskim. Przesłanki te uregulowane zostały w art. 611b § 1 k.p.k.

Dopiero gdy sąd rozstrzygnie o prawnej dopuszczalności przejścia wyroku do wykonania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, Minister Sprawiedliwości występuje do właściwego organu państwa skazania z wnioskiem o przekazanie kary do wykonania. Po wyrażeniu zgody przez ten organ możliwe jest przejście do drugiego etapu procedury, w którym sąd, zgodnie z art. 611c k.p.k., określa kwalifikację prawną czynu oraz podlegającą wykonaniu karę lub inny środek podlegający wykonaniu. Przesłanki określania kwalifikacji zawiera art. 114 § 4 k.k. Stanowi on, że podstawę określenia kary lub środka podlegającego wykonaniu stanowi wyrok wydany przez sąd państwa obcego, kara grożąca za taki czyn w polskim prawie, okres rzeczywistego pozbawienia wolności za granicą oraz wykonana tam kara lub inny środek, z uwzględnieniem różnic na korzyść skazanego.

Przepisy prawa polskiego pełnią funkcję uzupełniającą w stosunku do procedur przewidzianych w Konwencji strasburskiej, określając procedurę przejścia orzeczeń do wykonania na gruncie prawa wewnętrznego. Art. 611c k.p.k. znajdzie więc zastosowanie zarówno w przypadku „prostego” przekazania, jak i na gruncie stosowania procedury *exequatur*.

Właśnie na gruncie zastosowania tych przepisów w praktyce powstaje najwięcej wątpliwości, z którymi mają do czynienia sądy, określając kwalifikację prawną wyroku przekazanego do wykonania²⁴.

²³ Por. art. 611a § 5 k.p.k.

²⁴ Co więcej, wątpliwości może budzić kwestia właściwości rzeczowej i miejscowej sądu. O ile w przypadku wydawania postanowienia o dopuszczalności wykonania kary kwestia jest prosta, to przepisy Kodeksu postępowania karnego, normując właściwość sądu w sprawach związanych z przekazaniem skazanego, nie wspominają art. 611c k.p.k., w którym regulowana jest procedura określania kwalifikacji prawnej. Regulujący tę dziedzinę art. 611 k.p.k. odnosi się do artykułów 609 § 1, 609 § 3, 609 § 2, 610 § 5, 610 § 1, 610 § 2 i 3 k.p.k., brakuje w nim jednak przypisania właściwości sądu właściwego do określenia kwalifikacji prawnej czynu. Art. 611c k.p.k. wskazuje, że organem właściwym do dokonania kwalifikacji prawnej jest „sąd”. Jak wskazuje M. Hudzik, w takim przypadku należy

3. Problematyka przekazywania skazanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego

Na tle coraz bardziej ożywionych stosunków międzynarodowych przekazywanie skazanych między państwami staje się zagadnieniem aktualnym, które znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Problematyka przejścia wyroku do wykonania stała się przedmiotem postanowień wydanych przez Sąd Najwyższy dnia 11 lutego (III KK 304/04)²⁵, 25 lutego (II KK 391/03)²⁶, 26 maja (V KK 67/04)²⁷ i 8 grudnia (V KK 344/04)²⁸ 2004 roku, a następnie 14 lutego (II KK 486/04) i 27 kwietnia (IV KK 89/05)²⁹ 2005 r.

W każdej z powyższych spraw Sąd Najwyższy rozpatrywał kwestie związane z interpretacją postanowień Konwencji strasburskiej oraz Konwencji berlińskiej, na których opiera się procedura przekazywania wyroków do wykonania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Przy okazji rozstrzyganych spraw wyłoniło się między innymi pytanie, czy sąd państwa przejmującego jest związany wyłącznie granicami ustawowego zagrożenia za dany czyn przewidzianymi w sankcji przepisu części szczególnej Kodeksu karnego albo innej normy (m.in. Kodeksu karnego skarbowego), przewidującego penalizację określonej kategorii zachowań, czy również dyrektywami wynikającymi z przepisów części ogólnej Kodeksu karnego lub innej ustawy. Rozważane były także zagadnienia wykonywania obok kary pozbawienia wolności kar pieniężnych. Wszystkie trzy tryby przekazywania wyroków do wykonania (procedura określona w art. 9 ust. 1 lit. a, w art. 9 ust. 1 lit. b Konwencji strasburskiej oraz w art. 10 Konwencji berlińskiej), proste z założenia, okazały się kryć w sobie niejasności interpretacyjne, które mogą znacząco wpływać na sytuację skazanych i wysokość wymiaru kary.

3.1. PROCEDURA EXEQUATUR JAKO ŚRODEK REALIZACJI POLITYKI KARNEJ PAŃSTWA

Sąd Najwyższy przyjął na gruncie Konwencji berlińskiej określone założenia interpretacyjne dotyczące problemu przekazywania skazanych. Przedstawione

stosować przepisy normujące ogólną właściwość sądów, czyli art. 24 § 1 i art. 25 § 1 k.p.k. Co do właściwości miejscowej, to ponieważ nie jest możliwe w procedurze przekazania skazanego wskazanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej „miejsca popełnienia przestępstwa” (art. 31 § 1 k.p.k.), ani miejsca ujawnienia przestępstwa, ujęcia oskarżonego, jego miejsca tymczasowego pobytu (art. 32 § 1 k.p.k.) – powinno się przyjąć właściwość miejscową sądu właściwego dla dzielnicy Śródmieście miasta stołecznego Warszawy (art. 32 § 3 k.p.k.). M. Hudzik, *Glosa do postanowienia SN z 14 lutego 2005 r., II KK 486/04, „Palestra”* 2005, Nr 7–8, s. 306–307.

²⁵ Publ. R–OSNK 2004, poz. 298 [Rocznik. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach karnych (dalej: R–OSNK)].

²⁶ Publ. OSP 2005, z. 2, poz. 26, tamże M. Płachta, glosa do tego postanowienia.

²⁷ Publ. R–OSNK 2004, poz. 940.

²⁸ Publ. R–OSNK 2004, poz. 2319.

²⁹ Publ. R–OSNK 2005, poz. 863.

zostały w uchwale z 20 czerwca 1991 r. (I KZP 11/91)³⁰, w której dokonano wykładni art. 4 i art. 10 konwencji. Sąd Najwyższy stwierdził w tej uchwale, że „jeżeli ustawodawstwo państwa przejmującego przewiduje za dany czyn maksymalny wymiar kary pozbawienia wolności niższy od wymienionego w wyroku, powinna ona być w procedurze *exequatur* złagodzona do wysokości tego maksimum”³¹. Wyraził również pogląd, że orzekając w przedmiocie przekazywania do odbycia w kraju kary pozbawienia wolności wymierzonej obywatelowi polskiemu przez sąd państwa obcego, sąd polski związany jest tylko granicami ustawowego zagrożenia, natomiast modyfikacjami tego zagrożenia wynikającymi z zastosowania instytucji ogólnych prawa karnego – wyłącznie wówczas, gdy zastosowanie danej instytucji stanowi w konkretnym przypadku obowiązek sądu orzekającego. Modyfikowanie granic ustawowego zagrożenia nie odnosi się natomiast do sytuacji, w których ich zastosowanie ma jedynie charakter fakultatywny. Skorzystanie z możliwości modyfikacji ram ustawowych jest bowiem wynikiem oceny i swobodnego uznania sądu, będącego często wyrazem aktualnej polityki karnej państwa wykonania. Nie temu celowi ma służyć zaś procedura *exequatur*.

Powyższa uchwała była przedmiotem dwóch głos³². Na jej gruncie L. Paprzycki poczynił zasadnicze uwagi na temat przejmowania do wykonania kar orzeczonych w związku z popełnieniem przestępstw skarbowych. Stwierdził, że przejście skazanego powinno nastąpić w każdym przypadku skazania obywatela polskiego przez sąd zagraniczny, ugruntowując jednocześnie pogląd, że powinno to nastąpić również wtedy, gdy przestępstwo skarbowe, za które nastąpiło skazanie, stanowiłoby przestępstwo w myśl prawa polskiego, gdyby zostało popełnione na szkodę interesu polskiego Skarbu Państwa. Nieprzekraczalną granicą wykonania orzeczonej przez ten sąd kary są warunki określone w umowie międzynarodowej stanowiącej podstawę przekazania, a także sprzeczność tego wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego w państwie przejmującym³³. Do wykładni art. 10 Konwencji berlińskiej dokonanej w uchwale z 20 czerwca 1991 r. odnoszą się aprobujące uwagi L. Gardockiego³⁴. Przychyla się on do poglądu, że adaptacja kary nie może służyć przystosowaniu do polityki karnej państwa wykonania³⁵. Stanowiłoby to orzekanie o karze na nowo, wobec czego celowość uprzedniego wymierzania kary w państwie przekazującym byłaby wątpliwa. Doprowadziłoby to do sytuacji,

³⁰ Publ. OSNKW 1991, z. 10–12, poz. 48.

³¹ Z uzasadnienia uchwały SN z 20 czerwca 1991 r.

³² Por. L. Gardocki, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1991 r.*, I KZP 11/91, „Przeгляд Sądowy” 1992, nr 5–6, s. 137–149; L. Paprzycki, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1991 r.*, I KZP 11/91, „Palestra” 1992, Nr 5–6, s. 125–129.

³³ Por. L. Paprzycki, *Glosa...*, *op. cit.*, s. 126–128.

³⁴ Por. L. Gardocki, *Glosa...*, *op. cit.*, s. 137–149.

³⁵ Podobną opinię wyrażają J. Pradel, G. Corstens, *Droit...*, *op. cit.*, s. 99. Z drugiej strony jednak stwierdza, że kara powinna odpowiadać karze, która orzeczona by była w takim samym przypadku według prawa krajowego państwa wykonania.

w której państwo skazujące orzekałoby o winie, podczas gdy państwo wykonujące byłoby odpowiedzialne za wymierzanie kary³⁶. Autor uważa, że branie pod uwagę okoliczności uznawanych w państwie wykonania wyroku za łagodzące – i w rezultacie dochodzenie do takiego wymiaru kary, jaki zapadłby, gdyby wyrok skazujący zapadł w państwie obywatelstwa skazanego – jest to cel „maksymalistyczny”. Wydaje się jednak, że właśnie taka operacja ma prowadzić do ramowego dostosowania wykonywanego wyroku do własnego ustawodawstwa.

Przyjęta przez Sąd Najwyższy linia orzecznicza znalazła odzwierciedlenie w kolejnych orzeczeniach dotyczących tej problematyki³⁷. W postanowieniu z 14 lutego 2005 r.³⁸ Sąd Najwyższy bezpośrednio powołał się na stanowisko wyrażone w uchwale z 1991 r., przyjmując, iż „procedura *exequatur* i adaptacja kary nie mogą służyć przystosowaniu orzeczonej kary do polityki karnej państwa przyjmującego wtedy, gdy kara mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, uwzględniając całokształt unormowań materialnoprawnych państwa przyjmującego”³⁹. Tym samym podzielił pogląd, że górnej granicy zagrożenia nie może wyznaczać nadzwyczajne uprawnienie sądu państwa wykonania do zaostrzenia kary ponad zagrożenie karą określone w przepisie typizującym przestępstwo. Ewentualne zmodyfikowanie ustawowej granicy zagrożenia może nastąpić tylko w przypadku, gdy przepisy pra-

³⁶ Por. L. Gardocki, *Zagadnienia internacjonalizacji odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełnione za granicą*, Warszawa 1980, s. 109–110. Jest to jednak w istocie model przewidziany przez twórców Konwencji strasburskiej, gdzie art. 9 ust. 1 lit. b w zw. z art. 11 dopuszcza – a wręcz nakazuje – wymierzyć karę na nowo, zastępując karę orzeczoną w państwie skazania karą przewidzianą przez prawo państwa wykonania za takie samo przestępstwo.

³⁷ Por. postanowienie z 14 lutego 2005 r., II KK 486/04; postanowienie SN z 11 lutego 2004 r., III KK 304/04; postanowienie SN z 26 maja 2004 r., V KK 67/04; postanowienie SN z 8 grudnia 2004 r., V KK 344/04; postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lutego 2004 r., sygn. akt II KK 391/03; podobnie M. Płachta, glosa do tego postanowienia, OSP 2005, z. 2, poz. 26; postanowienie Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2005 r.

³⁸ Postanowienie z 14 lutego 2005 r., II KK 486/04; Na marginesie warto odnieść się również do kwestii, która z racji niepodniesienia jej w kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich nie stała się przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Mianowicie sąd okręgowy w niniejszej sprawie wydał błędną decyzję w przedmiocie prawnej dopuszczalności przejścia skazanego do odbycia kary pozbawienia wolności w Polsce. Nie jest możliwe przekazanie skazanego, jeżeli według ustawodawstwa państwa, którego skazany jest obywatelem, czyn, w związku z którym jest wydany, nie stanowi przestępstwa (art. 4 lit. a Konwencji berlińskiej). Natomiast czyn przypisany skazanemu w świetle ustawodawstwa polskiego wyczerpuje znamiona wykroczenia z uwagi na wartość przedmiotu zaboru. Por. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 25 lutego 2004 r., II KK 486/04, s. 9–10. Autor zwraca uwagę, że państwo nie może dopuścić do sytuacji, w której wykonuje wobec obywatela karę z naruszeniem własnego prawa (a również przepisów Konwencji berlińskiej); Por. również uchwała SN z 20 czerwca 19991 r., *op. cit.*, gdzie Sąd Najwyższy przyjmuje na gruncie art. 4 lit. a Konwencji berlińskiej, że jeżeli czyn przypisany wyrokiem sądu zagranicznego nie wypełnia jednocześnie znamion przestępstwa w państwie przejmującym, choćby tylko z uwagi na różnice w przedmiocie ochrony, to nie może nastąpić przejście takiego skazanego w celu odbycia kary pozbawienia wolności.

³⁹ Postanowienie z 14 lutego 2005 r., II KK 486/04; uchwała SN z 20 czerwca 1991 r., I KZP Nr 11, poz. 91, OSNKW 1991, z. 10–12, poz. 48.

wa przewidują obligatoryjne obostrzenie albo nadzwyczajne złagodzenie kary, a fakultatywne zaostrenie kary pozbawienia wolności poprzez zwiększenie o połowę górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w typie podstawowym narusza art. 10 Konwencji berlińskiej.

Postanowienie z 14 lutego 2005 r. (II KK 486/04) zostało poddane krytyce w głosie M. Hudzika⁴⁰. W krytycznej głosie problematyka przekazywania skazanych została przedstawiona w innym świetle niż w przyjętej linii orzecniczej Sądu Najwyższego, na gruncie zastosowania odmiennych zasad interpretacji traktatów międzynarodowych. Autor zwraca mianowicie uwagę na istnienie odmiennych systemów zasad interpretacyjnych odnoszących się do prawa krajowego i do prawa międzynarodowego. I tak, do procesu interpretacji umów międzynarodowych powinny znaleźć zastosowanie odmienne zasady wykładni⁴¹. W rezultacie, w procesie interpretacji pojęć konwencyjnych należy za jego podstawę przyjąć reguły wykładni umów międzynarodowych, określone w Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów, a zwłaszcza w jej art. 31 ust. 1. Przyjęcie tego założenia prowadzi w konsekwencji do uznania, że w polskim porządku prawnym mogą występować dwa tak samo brzmiące pojęcia o odmiennym znaczeniu – w zależności od tego, czy odnoszą się do prawa wewnętrznego, czy międzynarodowego. „Maksymalny wymiar kary” o którym mowa w art. 10 Konwencji berlińskiej, jest to więc „granica sankcji, jaką należy ustalić na podstawie wszystkich przepisów prawa karnego, w tym i przewidujących możliwość zaostrenia kary albo jej nadzwyczajnego złagodzenia”. W procedurze *exequatur*, w kontekście Konwencji berlińskiej, zasadnicze jest wykonanie kary orzeczonej w państwie skazania. Jej modyfikacja przez sąd państwa wykonania jest możliwa jedynie w celu przystosowania do przepisów wewnętrznych, tak aby nie była z nimi sprzeczna. Nie jest zatem celem tej procedury badanie, czy możliwe jest zaostrenie, czy złagodzenie kary przewidzianej w systemie prawa polskiego, wskazuje autor glosy, ale orzeczenie, czy możliwe jest wykonanie kary orzeczonej przez państwo skazania, czyli, „czy sankcja taka (w określonej wysokości) może funkcjonować w polskim porządku (obrocie) prawnym”.

Przedstawione powyżej poglądy Sądu Najwyższego – i przyjęta linia orzecnicza – znajdują bezpośrednie odniesienie także do realiów spraw rozstrzyganych na gruncie Konwencji strasburskiej.

⁴⁰ M. Hudzik, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 14 lutego 2005 r., II KK 486/04*, *op. cit.*

⁴¹ Chociaż trudno przyjąć, że wszystkie umowy dotyczące konkretnej problematyki obowiązujące dane państwo tworzą „system prawa”, w takim znaczeniu, w jakim mówimy o systemie prawa karnego czy cywilnego, por. L. Paprzycki, *Glosa...*, *op. cit.*, s. 128, to z drugiej strony nie można umowy międzynarodowej uważać za „odrębną regulację”, która stanowi sama w sobie „system”, w ramach którego należy dokonywać wykładni. Nie jest przy tym wystarczająca analiza takich umów w odniesieniu jedynie do „modelowych rozwiązań preferowanych w praktyce traktatowej tego państwa”.

3.2. „GÓRNA GRANICA ZAGROŻENIA” – PROBLEM FAKULTATYWNEGO ZAOSTRZENIA KARY PRZEZ SĄD PAŃSTWA WYKONANIA

Druga grupa orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczyła procedury wykonywania kary w dalszym ciągu. Wyłoniła się w nich konieczność dokonania interpretacji art. 10 ust. 2 *in fine* Konwencji strasburskiej, który stwierdza, że państwo wykonania nie może „zastrzyc kary wymierzonej w państwie skazania, ze względu na rodzaj lub wymiar, ani przekraczać górnej granicy zagrożenia przewidzianej przez prawo państwa wykonania”. Przedmiotem rozważań stało się sformułowanie „górna granica zagrożenia”. Konieczne stało się w szczególności udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy za sformułowaniem „górna granica zagrożenia” kryje się możliwość fakultatywnego obostrzenia lub złagodzenia kary. Problem ten wyłonił się na gruncie przejścia do wykonania w Rzeczypospolitej Polskiej kar pozbawienia wolności trzech obywateli polskich: Marka L., Roberta B. i Marcina P. Zostali oni skazani przez Sąd Rejonowy w L. za ciężkie przestępstwo przeciwko szwedzkim przepisom celnym (określone w § 10 ustawy z 2000 r. o karze za przemyt towarów) odpowiednio na kary 3, 4 i 4 lat pozbawienia wolności. Po orzeczeniu prawnej dopuszczalności przejścia do wykonania tych kar, polskie sądy określiły typ przestępstwa w polskim prawie, którego znamiona wyczerpywał czyn przypisany skazanym. Przyjęły, że jest to czyn określony w art. 86 § 1 k.k.s. (przestępstwo przemytu celnego zagrożone karą dwóch lat pozbawienia wolności), a z racji tego, że sąd szwedzki orzekł popełnienie „ciężkiego przestępstwa przeciwko przepisom celnym” – zastosowanie będzie miał również art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s. oraz art. 38 § 2 k.k.s. Przepisy te pozwalają sądowi na zastosowanie nadzwyczajnego obostrzenia kary w związku z popełnieniem umyślnego przestępstwa skarbowego powodującego uszczuplenie należności publicznoskarbowej dużej wartości oraz na wymiarzenie kary pozbawienia wolności do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego podwójnie. Na podstawie art. 86 § 1, art. 37 § 1 pkt 1 oraz art. 38 § 2 k.k.s. sądy okręgowe orzekły, że kary 3, 4 i 4 lat pozbawienia wolności należy wykonać w całości (poprzez zwiększenie ustawowego zagrożenia 2 lat pozbawienia wolności określonego w art. 86 § 1 k.k.s. podwójnie).

W wyniku wniesienia przez Rzecznika Praw Obywatelskich kasacji Sąd Najwyższy rozważył zasadność przyjęcia takiego rozumowania. We wspomnianych trzech przypadkach stwierdził, że przewidziana przez prawo polskie możliwość fakultatywnego wymierzania kary przekraczającej granicę zagrożenia w przepisie typizującym dane przestępstwo nie ma wpływu na określenie „górną granicę zagrożenia”. Sąd Najwyższy podkreślił, że w polskim prawie karnym sformułowanie „maksymalne zagrożenie” odpowiada używanemu na gruncie prawa krajowego sformułowaniu „ustawowe zagrożenie”. Należy je pojmować jako zagrożenie karą wynikające z przepisów części szczególnej Kodeksu karnego lub innej ustawy karnej, statuujących typ przestępstwa. Nie mają na nie wpływu natomiast możliwości modyfikowania kary (złagodzenia albo obostrzenia) przewidziane w przepisach części ogólnej Kodeksu karnego albo innych ustaw (np. wynikające z ustawy o

amnestii)⁴². W rezultacie dokonania wykładni pojęcia „górną granicą zagrożenia przewidzianego przez państwo wykonania” Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że nie może tej granicy wyznaczać nadzwyczajne uprawnienie sądu państwa wykonania do zaostżenia kary ponad limit określony w przepisie typizującym czyn zabroniony. W ten sposób górna granica zagrożenia przyjęta w przepisie statuującym dany typ przestępstwa ogranicza wymiar kary w wypadku przejścia do wykonania orzeczenia w kraju, nawet wtedy, gdyby hipotetycznie uznać, że w razie rozpoznania sprawy przez sąd polski zastosowano by nadzwyczajne obostrzenie kary na podstawie istniejących w systemie prawa polskiego przepisów.

Stanowisko takie znalazło też uznanie w doktrynie prawa karnego⁴³, w której sporadycznie tylko pojawiały się poglądy odmienne⁴⁴. Sąd polski, orzekając w przedmiocie przekazywania do odbycia w kraju kary pozbawienia wolności wymierzonej obywatelowi polskiemu przez sąd państwa obcego, jest związany tylko granicami ustawowego zagrożenia, a modyfikacjami tego zagrożenia, wynikającymi z zastosowania instytucji ogólnych prawa karnego – tylko wówczas, gdy zastosowanie danej instytucji stanowi w konkretnym przypadku obowiązek sądu orzekającego.

Kwestie fakultatywnego zaostżenia lub złagodzenia kary stanowiły podstawę do szerszego wykładu dotyczącego samej istoty przejścia skazania do wykonania. Punktem wyjścia dla rozważania prawidłowości procedury przekazania skazanych, rozstrzyganej w postanowieniach z 11 lutego (III KK 304/04), 26 maja (V KK 67/04) i 8 grudnia (V KK 344/04) 2004 r. jest fakt, że przejście do wykonania wyroku sądowego wydanego w Królestwie Szwecji nastąpiło w trybie art. 9 ust. 1 lit. a w zw. z art. 10 Konwencji strasburskiej, tj. przez wykonywanie orzeczonej kary w dalszym ciągu. Przejmując karę do wykonania w Polsce, sądy nie orzekały wymiaru kary na nowo, a jedynie kontynuowały wykonywanie kary orzeczonej za granicą. Zastosowanie tego trybu jako podstawy przejścia kary skutkuje w związaniu państwa wykonania rodzajem i wymiarem kary określonym w orzeczeniu skazującym (art. 10 ust. 1 Konwencji)⁴⁵. Wyjątek stanowi jedynie konieczność dostosowania kary w drodze orzeczenia sądowego z powodu jej niezgodności z ustawodawstwem państwa wykonania (art. 10 ust. 2 Konwencji). Wykładnia przyjęta przez Sąd Najwyższy prowadzi zaś do wniosku, że „niezgodność taka zachodzi między innymi

⁴² Por. postanowienie SN z 8 grudnia 2004 r., V KK 344/04.

⁴³ Zob. np. R. A. Stefański, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 19 listopada 1996 roku, sygn. akt IV KZ 119/96*, OSP 1997, nr 4, s. 177; A. Zoll, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 22 września 1999 roku, sygn. akt III KKN 195/99*, OSP 5/2000, poz. 75.

⁴⁴ Zob. J. Rybak, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 20 maja 1992 roku, sygn. akt I KZP 16/92*, OSP 1993, nr 9, s. 398.

⁴⁵ Taką opinię wyraża również D. Paridaens, (w:) *Transfer of Enforcement of Criminal Judgments*, (w:) *International Criminal Law in the Netherlands*, B. Swarts, A. Klip (red.), Freiburg im Breisgau, Edition Iuscrim, 1997, s. 202. Przyjmuje ona, że gdy państwo zdecyduje się nie stosować procedury *exequatur*, związane jest ono długością orzeczonej w państwie skazania kary.

wtedy, gdy wymiar kary orzeczonej w wyroku skazującym przekracza górną granicę zagrożenia przewidzianego przez prawo państwa wykonania⁴⁶. W drodze orzeczenia sądowego lub administracyjnego państwo wykonania może wówczas dostosować karę do kary lub środka przewidzianego przez jego prawo za przestępstwo tego samego rodzaju.

W głosie do powyższych orzeczeń Sądu Najwyższego poddano krytyce przyjętą wykładnię Konwencji strasburskiej⁴⁷. Autorzy głosy powołali się na konieczność zastosowania odmienniej metody interpretacji w odniesieniu do zwrotów używanych w prawie krajowym i prawie międzynarodowym. Przyjęli, że o ile interpretacja zwrotu „górną granicę zagrożenia” przyjęta w orzecznictwie Sądu Najwyższego i w doktrynie ma zastosowanie na gruncie prawa krajowego, to nie obejmuje ona traktatów międzynarodowych. Ze względu na ich szczególny charakter powinny one podlegać interpretacji za pomocą reguł interpretacyjnych prawa międzynarodowego. Źródłem takich reguł są przepisy Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów przyjętej w Wiedniu w dniu 23 maja 1969 r.⁴⁸. Jej art. 1 lit. a wskazuje, że powinna ona znaleźć zastosowanie do każdego międzynarodowego porozumienia między państwami, zawartego w formie pisemnej i regulowanego przez prawo międzynarodowe, nawet jeśli traktat taki powstał w ramach organizacji międzynarodowej (art. 5 Konwencji) – a więc także do Konwencji strasburskiej. Zgodnie z regułami wskazanymi przez Konwencję wiedeńską w celu rozstrzygnięcia wątpliwości wiążących się z interpretacją należy odwołać się do tekstu (tekstów) autentycznego podawanego pod rozwałkę dokumentu prawa międzynarodowego⁴⁹. Wyłącznie na gruncie tekstu autentycznego powinny być rozstrzygane również wszelkie odmienności w interpretacji. W konsekwencji przyjęcia takiego założenia należy zauważyć, że dla celów wykładni wersja Konwencji strasburskiej w języku polskim nie jest miarodajna. Przepis art. 10 ust. 2 w zdaniu trzecim *in fine* stanowi, że kara zaadaptowana (dostosowana, przystosowana) do krajowego porządku prawnego państwa wykonania kary nie może przekraczać „maksimum” ustanowionego (określonego, przewidzianego) w prawie tego państwa. W tekstach autentycznych używa się określenia: „*maximum prescribed by the law*”, „*le maximum prévu par la loi*”. Jednak Konwencja nie operuje znanym na gruncie prawa polskiego zwrotem „ustawowe zagrożenie karą”, lecz przyjmuje indywidualne rozumienie tego pojęcia. Zwrot ten może być interpretowany dwojako. Po pierwsze, tak jak to zostało zapisane w polskim przekładzie Konwencji, może on oznaczać „górną granicę zagrożenia”, rozumianą jako najwyższa kara, jaka jest przewidziana za określone

⁴⁶ Postanowienie SN z 8 grudnia 2004 r., V KK 344/04.

⁴⁷ M. Hudzik, H. Kuczyńska, *Glosa do postanowień Sądu Najwyższego: 1) z 11 lutego 2004 r. (III KK 304/03), 2) z 26 maja 2004 r. (V KK 67/04), 3) z 8 grudnia 2004 r. (V KK 344/04)*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 3, s. 105–118.

⁴⁸ Dz.U. z 1990 r. Nr 74, poz. 440.

⁴⁹ M. Hudzik, H. Kuczyńska, *Glosa...*, *op. cit.*, s. 109, z przypisami.

przestępstwo w przepisach części szczególnej. Równie uprawniona interpretacja tego zwrotu prowadzi jednak do uznania, że dotyczy on maksymalnej, najwyższej sankcji, jaka może być wymierzona na podstawie wszystkich przepisów ustawy karnej (jaka jest przewidziana w tejże ustawie)⁵⁰ i na słuszność takiej wykładni powołuje się glosa.

W rezultacie, z przyjęcia autonomicznego charakteru wykładni traktatów międzynarodowych wynika, że powinno się uwzględniać wszelkie przepisy dotyczące wymiaru kary, a nie tylko zagrożenie określone w przepisach części szczególnej Kodeksu karnego. Jeśli bowiem przyjąć, że sąd polski może zastosować fakultatywne złagodzenie lub obostrzenie kary w sytuacji, gdy nie jest ono obowiązkowe, oznacza to również, że może zastosować także inne przepisy systemu prawa polskiego, a w konsekwencji – cały *corpus* przepisów dotyczących danego przypadku, stosowanych zwykle w analogicznych sytuacjach rozstrzyganych od samego początku na gruncie prawa polskiego. Interpretując postanowienia Konwencji o przekazywaniu osób skazanych, należy czynić to z pominięciem specyfiki języka polskiego oraz znaczenia, jakie zwrotowi „górną granicą zagrożenia” („maksimum określone w prawie”) nadaje się w krajowym prawie karnym. Tylko autonomiczna interpretacja tej formuły umożliwi najpełniejsze odczytanie norm wyrażonych w Konwencji strasburskiej i pozwoli na osiągnięcie celów, które legły u podstaw jej zawarcia. Jak wynika z omawianych orzeczeń – w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie przyjęto takiego założenia.

3.3. ZAKREŚLANIE GRANIC KARY PRZEKAZYWANEJ DO WYKONANIA

Problematykę przejęcia wyroku do wykonania można rozważać nie tylko w odniesieniu do określania wysokości kary pozbawienia wolności, ale również w aspekcie orzekania obok kary pozbawienia wolności innych kar i środków karnych. Problem ten pojawił się w dwóch rozstrzyganych przez Sąd Najwyższy sprawach: Jarosława B.⁵¹ i Stanisława C.⁵². Obaj obywatele polscy zostali skazani przez, odpowiednio – sąd belgijski i rumuński – na kary pozbawienia wolności. W obu sprawach sądy okręgowe orzekły w przedmiocie dopuszczalności przejęcia kary do wykonania w trybie Konwencji o przekazywaniu osób skazanych sporządzonej w Strasburgu 21 marca 1983 r. (w sprawie Jarosława B. w trybie art. 9 ust. 1 lit. a, zaś w przypadku Stanisława C. – art. 9 ust. 1 lit. b, czyli przekształcając karę zgodnie z art. 11 Konwencji). Następnie – stosownie do art. 114 § 4 k.k. i art. 611c k.p.k. – określiły kwalifikację prawną czynów przypisanych skazanym według prawa polskiego. W obu przypadkach przyjęły, że było to przestępstwo z art. 42 ust. 3 ustawy

⁵⁰ Cyt. za.: M. Hudzik, H. Kuczyńska, *Glosa...*, *op. cit.*, s. 112, z przypisami.

⁵¹ Postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lutego 2004 r., sygn. akt II KK 391/03.

⁵² Postanowienie Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2005 r., sygn. akt IV KK 89/05; zob. też M. Hudzik, *Glosa do tego postanowienia*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2005, nr 3, s. 152–162.

z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii⁵³. W przypadku Jarosława B. określono karę podlegającą wykonaniu w Polsce na 6 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 90 stawek dziennych po 216 zł każda oraz nawiązkę na rzecz stowarzyszenia „Monar” w kwocie 200 zł. Natomiast Stanisławowi C. wymierzono karę 6 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych, przyjmując, że stawka dzienna wynosi 10 zł. Obok dopuszczonej do wykonania w Polsce kary pozbawienia wolności sądy orzekły więc również o wykonaniu kary grzywny (oraz – w przypadku Jarosława B. – nawiązki). Zasadnicza różnica między omawianymi postanowieniami polegała na rodzaju kary orzeczonej w państwie skazania. Podczas gdy w pierwszym przypadku sąd belgijski skazał Jarosława B. obok kary pozbawienia wolności na karę grzywny, to w sprawie Stanisława C. sąd rumuński wymierzył jedynie karę pozbawienia wolności. Orzeczenia zapadły w innym stanie faktycznym, jednak w analogiczny sposób ich rozstrzygnięcie sprowadziło się do odpowiedzi na pytanie, czy sąd orzekający o kwalifikacji prawnej kary może wyjść poza granice kar, których dotyczyło postanowienie o przejściu skazania.

W obu sprawach Rzecznik Praw Obywatelskich wywiódł kasacje, zarzucając rażąca obrazę przepisów art. 611c § 1 k.p.k. w zw. z art. 609 § 1 k.p.k., polegającą na wymierzeniu w orzeczeniu przekształcającym wyrok, obok kary pozbawienia wolności także kary grzywny (i świadczenia pieniężnego – w przypadku Jarosława B.). Sąd Najwyższy przychylił się do wniosków Rzecznika, orzekając, że nastąpiła rażąca obraza ww. przepisów prawa, a uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść wydanych postanowień. Wyraził pogląd, że po przejściu orzeczenia do wykonania, orzekając w trybie art. 611c § 1 k.p.k. o określeniu kary lub środka podlegających wykonaniu w Polsce, sąd polski może rozstrzygać wyłącznie o takich karach i środkach karnych, których dotyczyło uprzednie postanowienie dopuszczające przejście orzeczenia sądu państwa obcego do wykonania w Polsce. Postanowienie wydane na podstawie art. 609 § 1 k.p.k. określa więc zakres rzeczowy postanowienia określonego w art. 611c k.p.k. o kwalifikacji prawnej danego czynu. Sąd Najwyższy stwierdził, że zarówno z odpowiednich przepisów Konwencji strasburskiej, jak i z przepisów prawa polskiego wynika niemożność orzeczenia kary grzywny obok kary pozbawienia wolności. Nie tylko bowiem Konwencja strasburska nie stanowi podstawy do przejmowania kar innych niż pozbawienia wolności (por. art. 1 lit. a, gdzie „skazanie” tłumaczy się jako „jakąkolwiek karę lub środek karny polegający na pozbawieniu wolności, orzeczone przez sąd na czas określony lub nieokreślony, za popełnienie przestępstwa”), ale również w procedurze *exequatur* sądy okręgowe za podstawę przyjęły art. 609 § 1 k.p.k., który odnosi się wyłącznie do przejmowania do wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej za granicą wobec obywatela polskiego (podczas gdy przejmowanie orzeczenia w zakresie innych kar i środków karnych unormowane jest w art. 609 § 2 k.p.k.).

⁵³ Dz.U. z 2003 r. Nr 24, poz. 198, tekst ostat. ze zm., Dz.U. z 2004 r. Nr 238, poz. 2390.

Przyjęcie takiej, a nie innej procedury potwierdza, według Sądu Najwyższego, fakt, że przejściu do wykonania podlegała wyłącznie kara pozbawienia wolności. Również M. Płachta przyjmuje ten tok rozumowania, podkreślając, że Konwencja strasburska „w sposób niebudzący żadnych wątpliwości ma zakres przedmiotowy ograniczony do kary pozbawienia wolności”⁵⁴. W konsekwencji – sądy okręgowe nie były uprawnione do orzeczenia kary grzywny i nawiązki jako podlegających wykonaniu. Co więcej, również skazany wyraził zgodę na przejście tylko w zakresie dopuszczonej do wykonania kary pozbawienia wolności. Nie można stawiać zaś go w sytuacji, w której będzie on musiał wyrazić zgodę na przekazanie, nie wiedząc, jaka kara zostanie mu wymierzona. Z wyżej wymienionych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenia w części dotyczącej określenia w nich kary grzywny.

Poruszone zagadnienia wiążą się – tak samo jak w poprzednich omawianych przypadkach – z szerszą kwestią granic orzekania przez sądy na podstawie art. 9 ust. 1 lit. a w zw. z art. 10 Konwencji strasburskiej i na podstawie art. 9 ust. 1 lit. b w zw. z art. 11 Konwencji strasburskiej. Podczas gdy pierwszy tryb przekazania dotyczy wykonywania kary w dalszym ciągu (i w taki sposób nastąpiło przejście kary orzeczonej przez sąd belgijski), to drugi stanowi podstawę do przekształcenia skazania w orzeczenie państwa wykonania (co miało miejsce w przypadku przekazania wyroku przez sąd rumuński) – czyli w istocie – do orzeczenia jej „na nowo”.

Na gruncie prawa polskiego pojawia się również potrzeba odpowiedzi na pytanie: czy możliwe jest przekształcenie kary pozbawienia wolności orzeczonej w państwie skazania w karę grzywny w przypadku, gdy taka kara jest obligatoryjnie przewidziana za dane przestępstwo w przepisach karnych państwa wykonującego? Ma to miejsce w art. 42 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że jest to możliwe wyłącznie wtedy, gdy tylko taką karę przewiduje prawo polskie. Powinno to prowadzić do wniosku, że podobnie powinno się stać w innych przypadkach, kiedy ustawa nakazuje obligatoryjne wymierzenie kary grzywny. Sąd Najwyższy jednak stwierdził, że w takim przypadku

⁵⁴ Por. M. Płachta, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 25 lutego 2004 r., sygn. akt II KK 391/03*, OSP 2005, nr 2; także: M. Płachta, *Przekazywanie skazanych...*, *op. cit.*, s. 285; Problematyka przekazywania innych, obok kary pozbawienia wolności, kar została również omówiona na gruncie Konwencji berlińskiej. Podobnie jak w przypadku konwencji strasburskiej, nie znajduje ona zastosowania w razie skazania na samoistną karę grzywny. M. Płachta stwierdza, że zawężenie pola stosowania konwencji „oznacza drastyczne i nieuzasadnione merytorycznymi argumentami ograniczenia”. Wyraża on jednak pogląd, że w trybie przewidzianym w konwencji „może także być przekazana do wykonania kara dodatkowa (kary dodatkowe), orzeczona obok pozbawienia wolności za to samo przestępstwo, za które skazanie na karę zasadniczą stanowi podstawę przekazania”, która nie została jeszcze do chwili przekazania wykonana. Co więcej, dzięki użyciu przez konwencję sformułowania „sąd wymierza” można przyjąć, że wykonanie takiej dodatkowej kary jest obligatoryjne. Konwencja przewiduje jednak warunek podwójnej karalności: kara dodatkowa musi być również przewidziana w ustawodawstwie państwa wykonania.

za nadrzędną należy uznać podstawową zasadę, że wykonaniu podlega kara dopuszczona do wykonania orzeczeniem sądu. Odpowiadając na pytanie, jak daleko ma sięgać ingerencja państwa wykonania w orzeczony w państwie skazania wyrok, Sąd Najwyższy wywodzi, że wprawdzie Konwencja strasburska pozwala „zastąpić” karę wymierzoną w państwie skazania karą przewidzianą przez prawo państwa wykonania za takie samo przestępstwo, ale procedura ta dotyczy tylko przekształcenia tej kary, a nie wymierzenia jej na nowo. W rezultacie uznał, że mimo iż na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii obligatoryjne jest wymierzenie kary grzywny, to ani Konwencja strasburska (art. 9 ust. 1 lit. a i b, w zw. z art. 10 i 11), ani art. 611 c w zw. z art. 609 § 1 k.p.k. nie zezwalają na jej orzeczenie przez sąd polski.

Omawiana problematyka dotyczy kwestii, czy przekształcenie skazania w orzeczenie państwa wykonania może skutkować orzeczeniem kar (środków karnych) niewymierzonych w państwie skazania, lub nieobjętych zakresem postanowienia o przejęciu wyroku. Na gruncie przedstawionych powyżej postanowień Sądu Najwyższego wyłaniają się tu dwa problemy: pierwszy dotyczy możliwości przekazania na gruncie Konwencji strasburskiej do wykonania obok kary pozbawienia wolności także kary grzywny, drugi natomiast odnosi się do orzekania przez sąd kary nieobjętej postanowieniem o dopuszczalności wykonania. Pierwszy rozstrzygany być powinien na gruncie prawa międzynarodowego i traktatów określających swoje pole działania. Na podstawie Konwencji strasburskiej może zostać przekazana tylko kara pozbawienia wolności. Należy także pamiętać o zakazie przekształcania kary pozbawienia wolności w grzywnę, wyrażonym w art. 11 Konwencji strasburskiej, jako jednej z zasad rządzących procedurą konwersji kary⁵⁵. Wydaje się jednak, że w zamyśle twórców Konwencji chodziło o zastąpienie kary pozbawienia wolności wyłącznie karą grzywny, a nie o zastosowanie kary majątkowej obok kary pozbawienia wolności⁵⁶. W wyniku przekazania „prostego” należy wykonać karę orzeczoną w państwie skazania. Ponieważ sąd belgijski mógł przekazać do wykonania tylko karę pozbawienia wolności, wydaje się, że tylko taka kara mogła podlegać wykonaniu w Polsce. Jednak warunkiem określonym w art. 10 ust. 2

⁵⁵ J. Pradel, G. Corstens, *Droit...*, *op. cit.*, s. 100.

⁵⁶ M. Płachta, *Przekazywanie skazanych...*, *op. cit.*, s. 258; Zarówno Konwencja berlińska, jak i Konwencja brukselska z 13 listopada 1991 roku o międzynarodowej ważności wyroków karnych regulują tę materię odmiennie, bezpośrednio obejmując zakresem wykonywania kary grzywny – obok lub samoistnie – kary pozbawienia wolności. Zgodnie z Konwencją brukselską państwo, w którym wydano wyrok, może się zwrócić do państwa partnerskiego o wykonanie kary pozbawienia wolności, grzywny orzeczonej przez sąd, ale także sankcji pieniężnej nałożonej przez organ administracyjny, pod warunkiem jednak, że „istnieje możliwość wniesienia przez zainteresowanego sprawy do trybunału karnego”. Co więcej, dopuszcza ona nawet możliwość przekształcenia wyroku sześciu miesięcy pozbawienia wolności na karę grzywny [Art. 6 (5b) Konwencji]. Państwa mogą składać deklaracje o dopuszczeniu możliwości takiej zamiany. To rozwiązanie łączy się z zasadą, że sąd państwa wykonującego nie jest związany dolną granicą wymiaru kary przewidzianej w swoim prawie za dane przestępstwo.

Konwencji strasburskiej jest, by rodzaj kary (i wymiar) były zgodne z ustawodawstwem państwa wykonania. Dlatego też możliwe było orzeczenie grzywny, gdyż takiego rodzaju kary wymaga zastosowanie art. 42 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Natomiast na gruncie procedury *exequatur* i konieczności przekształcenia kary podlegającej wykonaniu, w wyniku orzeczenia kary „na nowo” nie jest konieczne wymierzenie jednakowej rodzajowo kary. Mimo więc iż sąd rumuński nie wymierzył grzywny, na gruncie prawa polskiego konieczne było zastosowanie ustawodawstwa krajowego, obligującego sąd polski do wymierzenia kary grzywny w przypadku skazania za czyn określony w art. 42 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Drugi problem dotyczy procedury przekazania wyroku przewidzianej przez prawo krajowe. Należy się tu zgodzić z poglądem wyrażonym w orzeczeniach Sądu Najwyższego, że sąd orzekający o kwalifikacji prawnej kary nie może wyjść poza granice kar, których dotyczyło postanowienie o przejęciu skazania. Nie jest to jednak reguła nieznająca wyjątków. M. Płachta wskazuje nawet na konieczność pozostawienia pewnego marginesu swobody dla sądu określającego kwalifikację prawną czynu na podstawie postanowienia o dopuszczeniu zagranicznego wyroku do wykonania w Polsce. Rygorystyczne trzymanie się przez sąd orzekający o kwalifikacji prawnej czynu zakresu określonego w postanowieniu o dopuszczalności przekazania skazanego może bowiem rodzić niekorzystne następstwa: należy pamiętać o możliwości nastąpienia niezgodnego ze stanem faktycznym lub prawnym przejęcia do wykonania w Polsce określonej kary lub środka, kiedy ta decyzja już się uprawomocniła. Wówczas konieczne wydaje się dopuszczenie pewnych możliwości korygowania nietrafnych ustaleń poczynionych przez sąd orzekający o dopuszczalności przejęcia. Taka sytuacja miała miejsce w sprawie z 14 lutego 2005 r. (II KK 486/04), gdzie sąd okręgowy dopuścił do wykonania w Polsce karę wymierzoną za czyn stanowiący według prawa polskiego wykroczenie, mimo iż Konwencja berlińska (stanowiąca tu podstawę przekazania skazania) wymaga tu spełnienia warunku podwójnej karalności. Na takiej błędnej podstawie nie powinien orzekać sąd orzekający o kwalifikacji prawnej na gruncie prawa polskiego, gdyż nie jest on w stanie prawidłowo określić podstawy odpowiedzialności, opierając się na błędnym dopuszczeniu kary do wykonania.

4. Podsumowanie

Analizując przedstawioną w opisanych wyżej orzeczeniach Sądu Najwyższego linię interpretacyjną postanowień konwencji międzynarodowych, w szczególności przepisów art. 10 Konwencji berlińskiej oraz art. 9, art. 10 i art. 11 Konwencji strasburskiej, można zauważyć, że rysuje się potrzeba położenia większego nacisku na wykładnię promiędzynarodową i prokonwencyjną tych przepisów w procesie przekazywania skazanych. Wydaje się bowiem, że tylko taka wykładnia uczyni

zadość wymaganiom obrotu międzynarodowego w sprawach karnych⁵⁷. W obliczu rosnącego znaczenia międzynarodowej współpracy w tej dziedzinie funkcjonowanie postępowania karnego, którego poszczególne etapy rozgrywają się w różnych państwach, powinno opierać się na jednolitej interpretacji regulujących je przepisów – zgodnej z wykładnią prawa międzynarodowego.

⁵⁷ Explanatory Report to the Convention on the Transfer of Sentenced Persons (ETS No. 112), teza 44 i 46. Podobnie: Zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy nr R (84) 11 z 21 czerwca 1984 r.; także M. Hudzik, *Głosa do postanowienia z 27 kwietnia 2005 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2005, nr 3, s. 152–162.